

## Wzrost.

Chwila najbardziej pamiętna o lat  
„okupacji”

Pewnego dnia w czasie okupacji niemieckiej, kiedy tatus wócił o pracy mające się myć, usłyszeliśmy komyk na ulicy. Nie wiedząc co się stało, wyszedł na ulicę. Wtedy zgraja siandarmów dobiegła do tatusia, a jeden z nich uderzył go kolbą, komycaze po niemiecku i karcił się mu pod mur, odwrócić się tyłem i ręce wmieść do góry, a wszyscy siandarmi skierowali lufy karabinów w stronę tatusia. Wzrostkich ogarnęła nas rozpacz, ponieważ myśleliśmy, że go zabiją. Mat musiał i my wzięliśmy komycaze i prosić o litość. Wzrostkich damo rozkaz, aby tatus siedł obok samachodów, Przyprawiali jeżore kilka mgierym. Na wszystkich ulicznych słuchających, nie są bandyta-

mi. W tym czasie na szerokie nadjechał  
samochód z Niemcami, a jeden z nich  
był ranny. Po tem zrozumielismy, ze to był  
napad na tego Niemca, a na to brona  
naszych tatusiow. Tamny Niemiec podszedł  
do obranych Polakow przyglodajze sie  
każdemu pilnie, i oznajmil starszym ian  
dammom, ze tu bandytow ktorzy go na-  
padli nie ma. Kaerze każdemu sprawo-  
wae dowody. Po wylegitymowaniu karali  
ise do domu. Steneras poplynely nam  
try, ale z radosei. Dzikowalismy Panu  
Bogu, ze bandyci nie wabli Niemca, bo  
nie oglodalibysmy juz wiecej tatusia.

Chłopków na Waława  
Yel. VI.